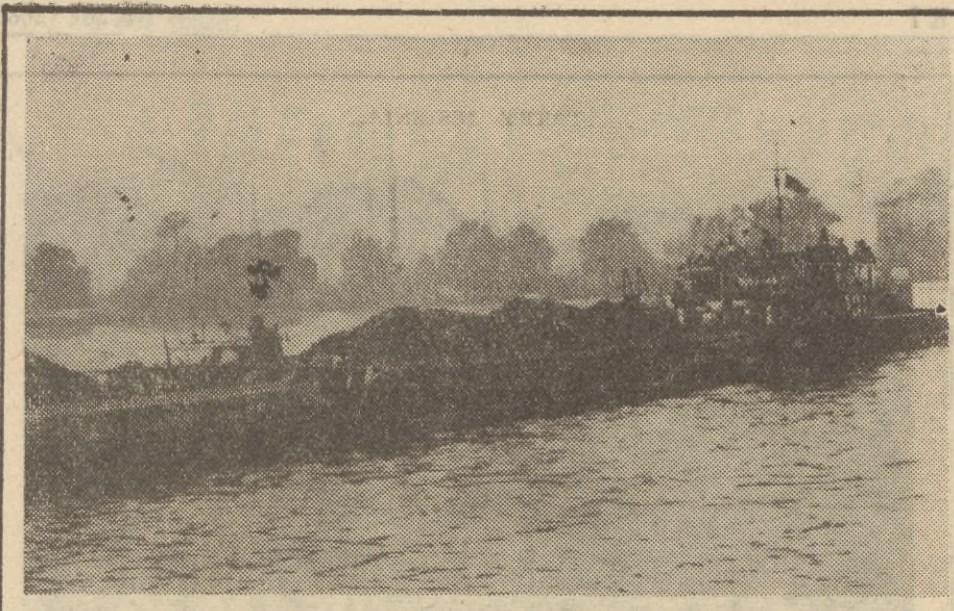


Dziennik Bałtycki

Rok XVIII, nr 262 (5712)

Sobota, 3 listopada 1962 r.

Cena 50 gr



A. Mikojan odleciał z N. Jorku do Hawany

NOWY JORK (PAP). W czwartek w drodze z Moskwy do Hawany zatrzymał się w Nowym Jorku pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Mikojan. W późnych godzinach wieczornych odbyło się spotkanie wicepremiera Mikojana z pełniącym obowiązki sekretarza generalnego ONZ, U Thantem. Rozmowa odbyła się w gmachu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po rozmowie, która trwała godzinę i trzy kwadranse, rzecznik sekretariatu ONZ złożył następujące oświadczenie: „Między U Thantem a Mikojanem odbyła się owocna wymiana poglądów na temat Kuby, której sprawa rozpatrywana jest przez Radę Bezpieczeństwa. Rozmowa odbywała się w serdecznej atmosferze”.

Wizyta Adenauera w USA odroczone o tydzień

BONN (PAP). — Rzecznik rządu zachodniemieckiego oświadczył w piątek, że zapowiedziana na 7 — 8 bm. wizyta kanclerza Adenauera w Stanach Zjednoczonych została odroczone o tydzień. Wizyta ma się odbyć w dniach 14 i 15 bm.

Indonezja rusza na podbój Kosmosu

NEW DELHI (PAP). Agencja UPI donosi z Dżakarty, że Indonezja zamierza wystrzelić w roku 1964 rakietę kosmiczną. Fakt ten został ujawniony na indonezyjskiej konferencji naukowej w sprawie przestrzeni kosmicznej; konferencja zakończyła się 26 bm. w Dżakarcie.

Ambasador Szwecji odwiedził Lwa Landau

MOSKWA (PAP). Laureata nagrody Nobla, członka Radzieckiej Akademii Nauk, Lwa Landau, odwiedził 2 bm. ambasador Szwecji w ZSRR, Rolf Sohlman. Krótka rozmowa odbyła się w jednej z klinik Moskwy, gdzie leży ten wybitny uczynek. Jak już pisaliśmy, w styczniu br. Lew Landau odniósł ciężkie obrażenia w wypadku samochodowym. Rolf Sohlman złożył gratulacje uczonemu z okazji przyznania mu nagrody Nobla. Landau prosił ambasadora o przekazanie podziękowań komitetowi nagród Nobla oraz rządowi Szwecji za wysoką ocenę jego prac. Przesłał on również pozdrowienia dla pierwszego swego nauczyciela Nielsa Bohra.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 3 bm.
Rano pochmurno i mglisto, w ciągu dnia możliwe przejaśnienia. Temperatura od 5 do 13 stopni. Wiatry południowo-wschodnie słabe.

Niemiecka Republika Demokratyczna wiele uwagi przykładła do transportu wodnego. Powstają nowe kanały transportowe oraz modernizuje się już istniejące. Ostatnio na kanale łączącym Berlin z Koenigs- wusterhausen wprowadzono do eksploatacji pchacz dla barek z węglem. Przemysł NRD rozpocznie w roku przyszłym seryjną produkcję pchaczy o małym zanurzeniu i dużej sile. Na zdjęciu pierwsze barki z pchaczem na jednym z kanałów berlińskich. Fot. — CAF

Oświadczenie McNamary

WASZYNGTON (PAP). — Amerykański sekretarz obrony McNamara oświadczył w piątek, że zdjęcia dokonane przez amerykańskie samoloty na terytorium Kuby wskazują wyraźnie, że przeprowadza się tam demontaż instalacji rakietowych.

Nowy zwiadowca Kosmosu — przedmiotem żywego zainteresowania ludzi nauki i techniki na całym świecie

(BNT PAP). Lot w kierunku Marsa radzieckiej stacji międzyplanetarnej — jest przedmiotem żywego zainteresowania ludzi nauki i techniki na całym świecie. Ten nowy wyczyn uczonych i inżynierów ZSRR — w przededniu rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — stanowi temat wielu wypowiedzi i komentarzy specjalistów polskich, głównie z tych dziedzin, których znakomicie rozwija w Kraju Rad pozwoliła na wystąpienie nowego zwiadowcy Kosmosu w kierunku „Czerwonej planety”.

Oto co na temat stacji „Mars-1” mówi astronom Jan Gadowski.

Po wstępnym zbadaniu Księżyca i wysianiu ku planecie Wenus trzech rakiet zwiadowczych: Pioneer V, Sputnika VIII oraz Mariner-2.

którego miasto Sana uważane będzie odtąd jako pierwsza stolica Republiki Jemeńskiej, a miasto Taiz, druga stolica.

KAIR (PAP). Jak donosi kairski dziennik „Al Ahram”, premier rządu Arabii Saudyjskiej, Feisal, zwrócił się do Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii z prośbą, by powstrzymały się od uznania rewolucyjnego rządu Jemenu. Oznajmił on również, iż w odpowiedzi uzyskał obietnicę przyjsia z pomocą rządowi saudyjskiemu w jego walce przeciwko Jemeńskiej Republice Arabskiej. Stany Zjednoczone wyraziły nawet zgodę na korzystanie z amerykańskich samolotów i pilotów z bazy w Dahrane dla przetranszania wojsk saudyjskich na granicę Jemenu.

Radziecka stacja międzyplanetarna „MARS-1” kontynuuje lot

MOSKWA (PAP). Agencja TASS poinformowała, że 2 bm. o godzinie 6.33 czasu moskiewskiego nawiazano ponownie łączność ze stacją międzyplanetarną „Mars-1”. Ze stacji odebrano dane świadczące, że wszystkie urządzenia na jej pokładzie pracują normalnie oraz dokonano pomiarów elementów trajektorii, po której odbywa lot.

Dane telemetryczne świadczą, że aparatura naukowa stacji międzyplanetarnej działa zgodnie z ustalonym programem. System termoregulacji utrzymuje wewnątrz stacji temperaturę w granicach 20 — 30 stopni Celsjusza, ciśnienie wynosi 850 mm słupa rtęci, a baterie słoneczne działają normalnie i zgodnie z założeniami zasilają baterie pokładowe.

Znajdujące się na pokładzie nadajniki radiowe, pracujące na częstotliwości 922,76 megaherca i 183,6 megaherca, działają bez zarzutu. Moc odbieranego sygnału jest zgodna z poprzednio ustaloną. Łączność ze stacją międzyplanetarną jest dobra. Przekazywanie rozkazów i ich realizacja odbywa się nienagannie.

Stacje nazemne łączą się ponownie ze stacją międzyplanetarną w chwili, gdy położenie jej będą określać następujące współrzędne astronomiczne: bezpośrednie wzniesienia — 7 godzin, 27 minut, deklinacji — 46 stopni 14 minut. Będzie się ona wówczas znajdowała w gwiazdozbiórze Ryś.

Agencja zapowiada, że na następny komunikat o locie stacji międzyplanetarnej — „Mars-1” nadany zostanie wieczorem 4 listopada.

KAIR (PAP). Z okazji algierskiego święta narodowego, Zjednoczona Republika Arabska postanowiła przekazać w darze bratniej Algierii 6 wojskowych samolotów odrzutowych i dwa małe okręty wojenne.

HANOI (PAP). Przebywający obecnie w Hanoi wicepremier Laosu, książe Souphanouvong złożył wizytę przyzwoito- w Demokratycznej Republici Wietnamu — Ho Chi Minhowi.

Wietnamska agencja prasowa informuje również, że Souphanouvong odbył rozmowę z premierem DRW, Phan Van Dongiem.

LONDYN (PAP). Stan Wiktorii w Australii ogarnięty został największym strajkiem od roku 1946. Ogółem zastrajkowało około 11 tys. robotników przemysłu metalowego, mięsnego i gorzelnianego. Podłożem strajku są żądania poprawy warunków pracy.

Zbiór winogron w eksperymentalnym gospodarstwie rumuńskim. CAF

Górnicy z „Zabrza” poprawili wrześnie rekord

KATOWICE (PAP). — W kopalni „Zabrze”, w której we wrześniu br. ustanowiono światowy rekord wydobywania węgla z jednej ślany węglowej, podsumowano rezultaty pracy w październiku. Z obliczeń wynika, że załoga ślany — rekordzistki z VIII oddziału poprawiła jeszcze wrześnie rekord wydobywania węgla. W październiku bowiem wydobyto na tej ślance 6.938 ton węgla (poprzednia — 57.175 ton) — w przeliczeniu na węgiel handlowy (czysty, bez żadnych domieszek). Brygada wydobywała więc dziennie 2.294 tony węgla (we wrześniu br. — 2.287).

Koncentracja wydobywania węgla w coraz szerszym zakresie dała w październiku — wyjątkowe rezultaty również w innych kopalniach.

Sensacyjne aresztowania członków OAS w organach bezpieczeństwa Francji

PARYŻ (PAP). Od 48 godzin sensacja we francuskim życiu wewnętrznym jest — jak donosi paryski korespondent PAP Jan Gerhard — aresztowanie kilku wyższych osobistości organów bezpieczeństwa za działalność w OAS.

Pod kluczem znaleźli się: major Raymond Muelle szef służby dokumentacji zagranicznej i kontrowiadu, kapitan Dominique Perrin szef służby więziennej i obozów bezpieczeństwa państwowego, jego bezpośredni podwładny Louis Debort i kilku innych oficerów, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w organach cieszących się najwyższym zaufaniem.

Wszyscy oni stworzyli w ślad sieć dworsko-sabotażową pod kryptonimem „Raphaël”. Lista ich wyczynów nie została jeszcze podana do wiadomości publicznej, jednakże już teraz jasne jest, w jaki sposób tytułowy bandytów OAS mogło się wymykać policji lub „uciekać” z więzień i obozów.

Rzeczka najbardziej charakterystyczna jest to, że organizatorem wydziałów objętych teraz aresztowaniami, a zwłaszcza służby więziennej i obozów, jest obecny minister spraw wewnętrznych Frey, o którym przywódca OAS, były minister stanu Soustelle, mówił: „To jest moje alter ego”, czyli „to jestem ja w innej osobie”.

Francuska opinia publiczna domaga się wyjaśnienia i czystki w organach bezpieczeństwa. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że aresztowanie oficerów nie mogło działać sam i musieli mieć współników.

Gaitskell ponownie przywódcą grupy parlamentarnej

LONDYN (PAP). W Londynie podano, że Hugh Gaitskell ponownie wybrany został przewodniczącym i przywódcą grupy parlamentarnej partii laburzystowskiej na sesję Izby Gmin w okresie 1962-63.

Spotkanie przywódców radzieckich z delegacją SED

MOSKWA (PAP). W piątek w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odbyło się spotkanie Nikity Chruszczowa i innych przywódców radzieckich z delegacją Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z I sekretarzem KC SED Walterem Ulbrichtem. Dokonano szerokiej wymiany poglądów na problemy interesujące oba kraje.

Spotkanie upłynęło w duchu szczerzej przyjaźni i współpracy przy całkowitej jednoci poglądów na wszystkie omawiane problemy.

Z ostatniej chwili

Kryzys rządowy w związku z akcją przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel” trwa. Propozycje kanclerza Adenauera dania ministrowi sprawiedliwości, Stammerbergerowi (FDP) za doświadczenia za skandaliczny fakt utrzymania przed nim w tajemnicy całej akcji, grupa parlamentarna FDP uznała za niewystarczające. W związku z tym wniosek o dymisję, złożony ub. środy przez min. Stammergera na ręce kanclerza, pozostaje nadal aktualny.

Grewe ambasadorem NRF w NATO

PARYŻ (PAP). Były ambasador Republiki Federalnej w Waszyngtonie, Grewe objął w piątek nowe stanowisko jako szef ambasady NRF przy NATO. Jego poprzednik von Waldthor, który sprawował ten urząd przez trzy i pół roku, został mianowany ambasadorem NRF w Ankarze.

W Moskwie obradowała stała komisja RWPG d/s handlu zagranicznego

MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyła prace stała komisja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej d/s handlu zagranicznego. Komisja rozpatrzyła zagadnienia związane z rozwojem wzajemnego handlu krajów członków RWPG w r. 1963.

W pracach komisji wzięli udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, NRD, MRL, Polski, Rumunii i ZSRR. W charakterze obserwatora w obradach uczestniczył przedstawiciel KRL-D.

DLA UCZCZENIA
45 ROCZNICY
REWOLUCJI
PAŹDZIERNIKOWEJ

Szybkościowy załadunek 5 drewnowców w Gdańsku

Załoga III rejonu przeładunkowego w porcie gdańskim, dla uczczenia 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej podjęła ostatecznie zobowiązanie szybkościowego załadunku 5 statków polskich i obcych, zabierających tarcicę eksportową.

Wczoraj została zakończona realizacja podjętych na zebraniach zobowiązań. Były to następujące statki: „Nogat”, „Kataja” i „Jastarnia”, pływające pod banderą polską oraz m-s „Spes Major” i m-s „Coeta” — pod banderą holenderską.

Łączny czas załadunku ponad 3600 ton tarcicy, wynoszący 514 godzin, został skrócony do 247 godzin.

W realizacji zobowiązań wyróżnili się brygady przeładunkowe W. Matuszaka, St. Kucharskiego, E. Gajewskiego, J. Gitera, F. Szarka, B. Wierskiego, R. Matuszaka, A. Kostery, i L. Konowalskiego. (bk)

Poligony Bundeswehry w Portugalii

BONN (ZAP). Zachodniemieckie władze wojskowe nawiązały rozmowy z Portugalią w sprawie udostępnienia Bundeswehry tamtejszym poligonów. W szczególności chodzi o obszary dla ćwiczeń bombowych Luftwaffe. Pociągać by to musiało również przyznanie lotnictwu wojskowemu NRF prawa do korzystania z lotnisk portugalskich.

Przemówienie przedstawiciela Polski w Komisji Politycznej ONZ

Polska poprze projekt przerwania wszelkich doświadczeń jądrowych od 1 stycznia 1963 r.

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ po zakończeniu debaty generalnej nad sprawą zakazu doświadczeń nuklearnych, przystąpiła obecnie do dyskusji nad projektem zgłoszonych rezolucji. Komisja rozpatruje dwa odrębne projekty. Pierwszy z nich złożony został łącznie przez 37 państw i przewiduje bezwarunkowe przerwanie wszelkich prób jądrowych, bez względu na sposób ich przeprowadzenia, z dniem 1 stycznia 1963 roku. Drugi projekt, zgłoszony przez USA i W. Brytanię, proponuje zakaz przeprowadzania prób jądrowych na ziemi, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej, nie przewiduje jednak zakazu doświadczeń podziemnych.

W toku dyskusji zabrał m. in. głos przedstawiciel Polski Mieczysław Błusztajn. Podkreślił on, że konieczne jest dokonanie wyboru między przedstawionymi komisyjnymi projektami i poparcie takich propozycji, które umożliwią najrychlejsze zawarcie porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych. Jest to tym bardziej wskazane, że wymiana listów między premierem Chruszczowem i prezydentem Kennedym o tworzeniu nowego możliwości szybkiego rozwiązania tego problemu.

Przedstawiciel Polski zapowiedział, że delegacja PRL poprze projekt rezolucji 37 krajów, ponieważ daje on wyraz powszechnemu dążeniu do przerwania wysiłku zbrojeń atomowych, bierze za podstawę memorandum ośmiu państw neutralnych oraz ustala bliższy i konkretny termin przerwania prób.

Delegacja polska — powiedział M. Błusztajn — nie może zgodzić się z projektem rezolucji anglo - amerykańskiej. Nie wnosi ona nic nowego, stanowi próbę pozytywnego dla punktu widzenia mocarstw zachodnich, Anglii - amerykańskiej projekt rezolucji nie uwzględnia tak, że w sposób dostateczny memorandum ośmiu państw neutralnych, pomija doświadczenia rokowań genewskich oraz dotychczasowych debat Komisji Politycznej.

Przedstawiciel Polski odniósł się przychylnie do niektórych poprawek własnych przez delegację kanadyjską. Z uznaniem powitał też inicjatywę, aby wprowadzić do rezolucji wzmiankę o niedawnej wymianie listów między premierem Chruszczowem i prezydentem Kennedym oraz wypowiedzią premiera MACMILLANA. Mówca wyraził zgodę na paragraf rezolucji, zalecający rządowi ZSRR, USA i Anglii rozwiązanie istniejących jeszcze rozbieżności w sprawie przerwania doświadczeń jądrowych. Delegacja polska — powiedział M. Błusztajn — jest przekonana, że rozbieżności te nie są zasadnicze. Można przetrzeć most pomiędzy stanowiskami

obu stron, jeżeli państwa zachodnie wykażą rzeczywiste dążenie do kompromisu".

Delegacja polska wysunęła na koniec zastrzeżenia co do treści poprawki, wniesionej przez delegację kanadyjską. Gdyby bowiem była ona zgodna z zawartą już w projekcie 37 państw sugestią zaprzestania prób z dniem 1 stycznia 1963 — byłaby po prostu zbędna; jeżeli zaś ma ona stanowić próbę pośredniego wprowadzenia koncepcji anglo - amerykańskiej — to poprawka ta jest sprzeczna z duchem i literą rezolucji 37 państw i z tego względu absolutnie nie nadaje się do przyjęcia.

Gdyby trzecia poprawka kanadyjska została uchwalona przez Komisję Polityczną — delegacja polska byłaby zmuszona do zrewidowania swego stanowiska w stosunku do całości rezolucji 37 państw.

Głosowanie nad obydwoma projektami rezolucji ma nastąpić w późnych godzinach nocnych 3 bm. według czasu warszawskiego. Głosowanie nad tą samą sprawą w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ odbędzie się w najkrótszym czasie, być może jeszcze w bieżącym tygodniu.

Nowy zwiadowca Kosmosu

● Dokończenie ze str. 1

orbit Ziemi i Marsa. Największe zbliżenie Ziemi do Marsa nastąpić 4 lutego 1963 roku, a więc za 35 dni. Zbliżenie to nie będzie jednak najkorzystniejsze, gdyż wyniesie 37 mil km, a przecież — jak wiadomo — możliwe są zbliżenia obu planet na dystans 54,5 mln km. Przyczyną jest tu obecnie okoliczność, że droga Marsa jest stosunkowo znacznie spłaszczonej elipsy, a my miłamy planetę, gdy biegnie ona stosunkowo daleko od Słońca, a więc od Ziemi. Poczynania astronautyczne nabrały jednak takiej dynamiki, że starty nie czekają na najbliższą tzw. wielką opozycję Marsa, która nastąpi dopiero za 9 lat (kiedy to obie planety miną się w odległości zaledwie 55 mln km, lecz już teraz wystąpił ku naszemu nieszczęściu stację badawczą.

Naukę interesowałyby przede wszystkim stwierdzenie, czy Mars posiada własne pole magnetyczne, które jest tak ważne ze względu na ochronę naturalną organizmów żywych przed nadmiarem promieni kosmicznych. Cenne byłoby również dokonanie pomiarów ciepłoty promieniowania planety z niewielkiej odległości oraz ewentualne zdobycie jakichś bliższych danych o tamtejszej atmosferze, zwłaszcza jej składzie chemicznym.

„Mars-1” — co jest już przesądzone — awansował automatycznie do roli sztucznej planetoidy nr 8. Będzie za każdym obiegiem Słońca krzyżowała orbitę Ziemi, by po wielu tysiącach lat spłonąć w jej atmosferze.

Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego — prof. Zbigniew Paczkowski.

Wystąpienie radzieckiej stacji kosmicznej w kierunku Marsa wiąże się z wypowiedzią uczonych radzieckich, iż w najbliższym czasie dokonają szeregu prób z tego rodzaju stacjami międzyplanetarnymi.

Celem obecnej próby jest planeta Mars, od dawna przykuwająca uwagę wszystkich interesujących się sprawami astronautyki, jako że warunki panujące na tej planecie pozwalają spodziewać się istnienia na niej życia organicznego, w którym życie roślinne, bo żywe formy zwierzęce, wobec panujących obecnie na Marsie warunków klimatycznych, wydają się być raczej wykluczone. Również tacy ludzie. Musiał

nie odpowiadać różnym porom roku na Marsie — mniej więcej dwa razy dłuższym jak na Ziemi — zmiany barwy powierzchni tej planety, istnienie atmosfery (co prawda niemal zupełnie pozbawionej tlenu), występowanie białych obszarów w porze zimowej, wreszcie istnienie tajemniczych rzek, kanałów, stanowiły kanwę dla różnego rodzaju fantastycznych rozmyślań.

Wyrzucenie stacji kosmicznej w kierunku Marsa jest wielkim osiągnięciem radzieckiej techniki rakietowej.

Przeprowadzenie całej operacji wprowadzenia stacji na jej właściwy tor wymagało ułożenia rakietowego o szczególnie ekonomicznym rozwiązaniu konstrukcji, zapewniającym wysoki stosunek masy paliwa do masy samego urządzenia napędowego w poszczególnych stopniach rakiet, a także zastosowanie paliw chemicznych o najwyższej kaloryczności.

NOWY JORK (PAP). Korespondent AP, powołując się na wypowiedzi amerykańskich fachowców z dziedziny lotów kosmicznych, pisze, że wysłanie przez Związek Radziecki statku kosmicznego w kierunku planety Mars stanowi przedsięwzięcie, jakiego Stany Zjednoczone nie są jeszcze w stanie dokonać. Zdaniem kół oficjalnych — dodaje korespondent — Stany Zjednoczone nie posiadają jeszcze rakiet, przy pomocy której można by wystrzelić pojazd kosmiczny w kierunku Marsa. Próby takie nie będą one w stanie podjąć wcześniej, niż pod koniec jesieni 1964 r.

LONDYN (PAP). Chociaż informacje o wystrojeniu radzieckiej rakiety kosmicznej dotarły do Anglii dość późno, kilka dzienników zdążyło jednak powiadomić o tym swych czytelników w rubryce poświęconej ostatnim wydarzeniom. Dziennik „Daily Herald” zmienił układ pierwszego kolumny, przynosząc tę informację pod wielkim tytułem: „Na Marsa. 7 miesięcy lotu ku tajemniczemu planetce. Rosyjska rakietka w drodze”.



Na zdjęciu: Wołoszyn widoczny ze Swistówki

„Der Spiegel” odpowiada na pytania „Dziennika Ludowego”

WARSZAWA (PAP). Redakcja „Dziennika Ludowego” połączyła się w sobotę wieczorem z redakcją hamburskiego tygodnika „Der Spiegel”, zadając przez dalekopis cztery pytania:

- 1) Co oznaczają kroki przeciwko redakcji „Spiegla”?
- 2) Czy były one niespodzianką dla redakcji?
- 3) Czy redakcja ma możliwość dalszego wydawania tygodnika?
- 4) Kto jest aresztowany? (chodziło o nazwiska dziennikarzy).

W środę na adres redakcji „Dziennika Ludowego” w Warszawie nadeszła dalekopisem odpowiedź ze „Spiegla”. Oto jej treść:

„Dziennik Ludowy” Warszawa. Odpowiadamy na wasz dalekopis co następuje:

ad 1) O odpowiedzi na to pytanie musimy zwrócić się do prokuratury związkowej w Karlsruhe.

ad 2) Tak, byliśmy bardzo zaskoczeni.

ad 3) „Der Spiegel” będzie ukazywał się nadal bez przerwy i w pełnej objętości.

ad 4) Aresztowani zostali: wydawca Rudolf Augstein, redaktor naczelny Claus Jacob i zastępca redaktora na czele Conrada Ahlersa”.

Na marginesie należy wyjaśnić, że dochodzenie przeciwko redakcji „Spiegla” prowadzi właśnie prokuratura w Karlsruhe i stąd też treść odpowiedzi na pierwsze pytanie. Odpowiedź na ostatnie pytanie należy rozumieć w ten sposób, że wymienieni redaktorzy pozostają nadal w areszcie śledczym, podczas gdy kilkunastu pozostałych zatrudnionych w pierwszym dniu represji przeciw tygodnikowi,

zostało zwolnionych, ale dochodzenie przeciwko nim trwa nadal. Warto także odnotować, że z sygnatury nadawczej na depeszy wynika, iż została ona nadana spoza pomieszczenia redakcji „Spiegla”.

W Belgii

Groźba zaostrzenia konfliktu flamandzko-walońskiego Minister Merlot podał się do dymisji

BRUKSELA (PAP). W środę 31 października w późnych godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie rządu belgijskiego, który znalazł się nagle w sytuacji prawie kryzysowej, grożącej niebezpiecznym zaostrzeniem konfliktu między dwiema społecznościami kraju — flamandzką i walońską.

Przyczyną kryzysu rządowego stała się decyzja Izby niższej parlamentu, na mocy której jedna miejscowość walońska, położona na granicy prowincji Liege włączona została do sąsiedniej prowincji flamandzkiej Limburg. Chodziło tu o pewne uproszczenie linii „granicznej” dzielącej Belgię na północno-zachodnią strefę flamandzką, zamieszkałą przez około pięć milionów obywateli i południowo-wschodnią strefę walońską, której cztery miliony mieszkańców mówią po francusku. Po powzięciu tej decyzji przez parlament waloński, minister robót publicznych (socialista) Joseph Merlot podał się do dymisji na znak protestu. Warto przy tej okazji wyjaśnić, że uchwała w parlamencie przeformowana została przez większość rządową.

Zaistniała groźba — pisze brukselski korespondent Reuters — że dymisja Merlota może pociągnąć za sobą ustąpienie dwóch innych walońskich ministrów socjalistycznych, jak również jednego ministra katolickiego, również Walończyka. Tym samym rząd premiera Le-

Wszystkim, którzy nadesłali nam wyrazy współczucia w związku ze śmiercią matki Honoraty Logowej oraz wzięli udział w pogrzebie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Ignacy Loga-Sowiński z rodziną

Z. Cybulski na ekranach Paryża

PARYŻ (PAP). Jak donosi paryski korespondent PAP, w tych dniach wchodzi na ekrany kin paryskich film Audibertiego i Jacques Baratierra pt. „La poupee” ze Zbigniewem Cybulskim w roli głównej.

Film ten jest czymś w rodzaju „pamiętnika wieloosobnego” atakującego poprzez całkowicie fantastyczną historię fikcyjnej dyktatury gdzieś w Ameryce południowej wszystkie konformizmy: polityczne, moralne, społeczne.

Stanisław Goszczulski MIEDZY OGNIEM I WODĄ

— Pogoda się popsuła. Mały teraz czwórka, a za trzy — cztery godziny będzie szóstka. Przy sztormie taka praca jest niemożliwa.

Nawet wtedy, jeśli wszystko na statkach w porządku — przerwał kierownik kapitan bazy. Nawet wtedy nie można pracować burta w burcie przy takiej pogodzie. Zaraz rybaków odeślemy w morze, bo podczas sztormu niemożliwość wypadek. A przecież u was jest ogień na statku. To jeszcze zwiększa niebezpieczeństwo...

Kubera zaczął zęby. Miał ochotę błuznąć stekiem przez kieliszek, ale z ogromnym wysiłkiem opanował się. Na gładzie zachciało mu się wódki. Jedynym haustem wychylił

kieliszek wódki i z trzaskiem postawił go na stole. Kierownik wyprawy wyszczerzył widać co się dzieje z Kubera i zaczął mówić do niego łagodnie jak do dziecka:

— Niech pan nie sądzi, że nas nie martwi sytuacja. Gotowi jesteśmy zrobić wszystko, żeby wam pomóc, ale przecież nie możemy ryzykować zniszczenia obu statków.

— Panowie się boicie? — zapytał Kubera ze sztucznym spokojem.

Odpowiedział mu kapitan bazy:

— Wolno panu tak myśleć. Pan patrzy na sprawę z własnego punktu widzenia, chce pan uratować własny statek i własną zało-

gę. A ja mam na swej głowie statek znacznie większy i cztery razy tyle ludzi, nie licząc wyposażenia, ładunku i odebranych od rybaków ryby. Przecież pan wie, że nie mogę ryzykować w takich warunkach przetankowania ropy ze statku, który ma w ładowaniu ogień.

— A co pan proponuje? — cicho zapytał mechanik. Gruby kapitan ożywił się, jakby uznał, że najgorsze ma za sobą. Sądził, że jego argumenty zostały przyjęte przynajmniej przez mechanika i teraz łatwiej będzie przekonać Kubera.

— Jest tylko jedno wyjście — powiedział. — Musimy przeczekać sztorm. Ostania nasza prognoza mówi, że jutro będzie dosyć spokojnie. Przez tę jedną noc chybą jakoś wytrzymacie. Musicie wytrzymać.

— A jak nie wytrzymamy? — rzucił Kubera przez zaciśnięte zęby. Z trudem już panował nad sobą. Ogarniała go wielokrotność, tym gorzej, że był bezzilny

wobec tych ludzi. Musiał trzymać nerwy na wodzy. Mówił krótkimi, urwanymi zdaniem, jak człowiek zmęczony długim biegiem.

— A jeśli właśnie w ciągu tej doby nastąpi katastrofa i pięćdziesięciu ludzi pójdzie na dno, to co będzie? Przecież właśnie podczas sztormu, przy wstrząsach węgla może się przełamać. Ogień może dojść do zbiorników z paliwem i wtedy... Panowie myślicie o własnej skórze ale na „Motławie” też są ludzie, którzy przez wasze chłostwo mogą zginąć...

— Panie kapitanie, jak można — usiłował przerwać kierownik, ale Kubera nie dopuszczał go do głosu.

— Chcecie nas odesłać jak najdalej od siebie, byle tylko nie nie groziło waszemu statkowi. Nie pamiętacie, że my nie uciekaliśmy do najbliższego portu. Płynęliśmy do was, bo potrzebne nam jest zaopatrzenie. Robiliśmy wszystko, żeby do was dojść, bo rozumi-

my czym dla bazy i rybaków jest ładunek „Motławy”, a wy teraz chcecie spokojnie przeczekać sztorm, odlegając się od nas jak od trędowatych...

W pewnej chwili Kubera uświadomił sobie, że krzyczy. Podniósł się z miejsca i wielkimi krokami poszedł do drzwi kabiny.

Gruby kapitan starał się jeszcze przekonywać rozgniewanego kolegi.

— Panie kapitanie, tu nerwy nie nie pomagają. Pan odpowiada za „Motławę” a ja za bazę. I tej odpowiedzialności nikt z nas nie zdejmie. Przecież pan wie, co będzie jeśli wąż do tankowania pęknie. A może pęknie, gdy statki będą koło siebie skakały jak pchły. Gdyby wybuchło to nie tylko „Motława”, ale i baza wyleci w powietrze.

— Jest jeszcze jedno wyjście — powiedział kierownik bazy. — Możemy przez rakię poprosić Duńczyków o zezwolenie na wejście do jakiegos zaciśniętego fiordu. Tam będzie spokojnie i mo-

żemy odebrać od was tę cholerną ropy.

— Zanim nadejdzie zezwolenie upłynie co najmniej doba — odparł Kubera. Nikt nam przecież nie pozwoli tak od razu na wchodzenie na wody terytorialne.

— Tak, to nie jest w porządku, panowie — powiedział wolno starszy mechanik. — Dobra, możecie od nas nie przyjmować teraz ropy. Macie prawo się nie zgodzić. Nie wiem tylko co powiemy naszym marynarzom jak do nich wrócimy. I nie wiem też co wy powiecie waszej załodze, jeśli na „Motławie” stanie się nieszczęście.

W kabine zapadło ciszę, nieznosną milczenie. Mechanik powiedział to o czym wszyscy myśleli. Potrącił strunę koleżeństwa, która, zgodnie z prawem morza, każe ratować ludzi nawet za cenę własnego życia.

Dopiero po długiej chwili kierownik zapytał:

— No, więc jak? Decyzja należy do panów kapitanów.

Co pan proponuje, panie kapitanie? — zwrócił się do Kubery. Stary wyprostował się i powiedział z naciskiem:

— Ja nie proponuję. Ja żądam, żebyście teraz, natychmiast odebrali ode mnie ropy. Moja załoga jest u kresu wytrzymałości nerwowej, nie możemy tego dłużej ciągnąć. Zamiast tu gadać przez pół godziny, już mogliśmy stać przy waszej burcie i pompować.

— A jeśli się nie zgodzą na to ryzyko? — zapytał kapitan bazy.

Kubera zabłysły oczy. — Jeśli pan się nie zgodzi, to sam będę musiał szukać jakiegos wyjścia. Nie będę sztormował. Nie będę też prosił o prawo wejścia do fiordu, bo mogę nie zdążyć. Stąd niedaleko do Tors havn. Za parę godzin będę na miejscu i natychmiast wylewam ropy a potem wrzucam węgiel do morza. I nie mnie nie obchodzi baza, ani rybak. Wy zostacie bez zaopatrzenia, ale ja uratuję „Motławę”. (c. d. n.)

Wzrost Ciężar ciała	22.05 — Wiadomości sportowe 22.10 — Omówienie programu
------------------------	---

Dodatkowy i pewny zarobek

gwarantuje Ci praca
w rezerwie robotników portowych

Zgłoszenia mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat
przyjmuje w godzinach od 8 do 10 oprócz wtorków,
sobót i świąt
Zarząd Portu Gdynia — Wydział Robót
Portowych Gdynia — Port, ul. Polska 37
6368-K

Spółdzielnia Pracy „Alaska” w Gdyni

ul. Śląska 76, barak 16 — telefon 21-36-53 i 21-63-52

sprzedaje po licencji

ze swoich ferm reprodukcyjnych

NORKI STANDARD — samce i samice,

NORKI PASTEL — samce,

NORKI TOPAZ — samce,

LISY NIEBIESKIE — samce i samice po impor-
tach norweskich, wyróżnione dyplomem na
wystawie w Warszawie.

Nowość: Spółdzielnia sprzedaje pokryte samice norki stan-
dard z terminem odbioru do 25 marca 1963 roku.
Zamówienia przyjmuje w terminie do dnia 15 grudnia
1962 roku.
Blizszych informacji: udziela biuro spółdzielni.
Przy zamówieniach pokrytych samiec obowiązuje przed-
płat.

MAGAZYN INTERWENCYJNY WZPPT w GDAŃSKU

zawiadamia, że

od dnia 10 listopada 1962 r. do 8 grudnia 1962 r.
magazyn będzie zamknięty
z powodu remanentu

6381-K

HURTOWNIA MIĘDZYPOWIATOWA WZGS W MALBORKU

zawiadamia odbiorców, że magazyn galan-
terii w Tczewie

zamknięty będzie

w okresie od dnia 15. 11. do 10. 12. 1962 r.

Z POWODU INWENTARYZACJI ROCZNEJ

Sprzedaż prowadzona będzie do dnia 10
listopada br. 6378-K



USŁUGI SZEWSKIE

obuwie miarowe
i reperacje

GD.-WRZESZCZ

ul. Grunwaldzka 168

GDANSK

ul. Sw. Ducha 34/35,

telefon 31-19-85.

Sp. Inw. „Bałtyk”

6146-K

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA wdowa, lat
33 z mieszkaniem, bez-
dzietna, dobrze sytuowana
z braku znajomości pozna
pana samotnego. Cel ma-
trymonialny. Oferty: „Dz.
Bałtycki”, Gdynia — pod
„M-16366”. G-16366

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE na Grabówku
wraz z barakami prze-
dawn. Gdynia, Świętojań-
ska 36 m. 14. G-7061

PIAC w Janowie naprze-
ciwko przystanku kolejki
elektrycznej sprzedam. —
Gdynia, Warszawska 43/2,
tel. 21-21-68. G-7062

„MOSKOWICZA 407” nowy
zamienie na „Warszawę”,
Gd. — Siedlce, ul. Na Zbo-
czu 39. G-16348

SILNIK kompletny „Che-
vrolet de Lux” lub „Flet-
master”, części „Ford El-
fel”, „Adler Junior” tanio
sprzedam. Gdynia, Bisku-
pia 4-24. G-16349

PSA bernardyna sprze-
dam. Władomość: Pogórze,
Pucka 52, kiosk „Ruch”.
G-7070

SZAFĘ dwudrzwiową no-
wą 1.300 zł sprzedam. So-
pot, Kopernika 13 telefon
526-29. G-7072

WSK w idealnym stanie
(gwarancja) oraz łańcuch
WSK-WFM sprzedam. —
Gdynia, Abrahama 78/8.
G-7073

„JAWĘ 175” sprzedam. —
Chwaszczyno, Stanisław
Szmuda. G-16404

SAMOCCHOD „Ita 8” sprze-
dam. Władomość: Gdynia,
tel. 21-45-89. G-7074

SAMOCCHOD „Syrrena” po
6 tysiącach sprzedam. —
Gdynia, ul. Rybaków Górne
11/5. G-16358

SAMOCCHOD osobowy, ma-
litolitowy produkcji rok
1950 sprzedam. Dzwonicki
31-47-48. G-16362

SADZONKI porzeczki czar-
nych, czerwonych i malin
sprzedaje Stanisław Bar-
toszewicz, wieś Łostowice
N 45, dojazd autobusem
FKS kierunek Kowale —
Przywidz. Porzeczki 3 — 4
zł, maliny 2 zł. G-16364

SKRZYNIĘ biegów „Sko-
da 1102” sprzedam. Mie-
szkał Pawiowski, Bagant
pow. Szum. P-1808

„MOSKOWICZA 400”, stan
bardzo dobry sprzedam. Gd.
Malbork, Jagiellońska P-1810

PIANINO w dobrym sta-
nie Wexkopf — Danzig —
krzyżowy sprzedam. Cena
przystępna. Wrzeszcz, Kio-
nowa 4, klatka A m. 12 —
tel. 429-98. G-16367

SAMOCCHOD osobowy
„Wartburg” wylusowany
PKO sprzedam bezopłat-
nie składy „Motobyt”.
Oferty: „Dziennik Bałtycki”,
Gdynia pod „Wart-
burg”. G-16368

DYNAMO do galwanizacji
sprzedam. Oferty: „Dzien-
nik Bałtycki”, Gdynia —
pod „16372”. G-16372

NORKI wraz z urządze-
niem sprzedam. Sopot —
23 Marca 68. G-16375

TELEWIZOR „Dürrer” 17
doskonale odbiór oraz sa-
mochód „Wartburg de
Lux” 1961 sprzedam. So-
pot, Pszowskiego 17. G-16377

PEKINCYKA czarna, ro-
czny z metryczką, ow-
czarka niemieckiego czar-
ni 6-tygodniowy z metry-
czką sprzedam. Wrzeszcz —
Słowackiego 8a/13. G-16384

KURKI półtoraroczne nie-
ski rasa różna 35, sztuk
tanio sprzedam. Sopot —
Mickiewicza 27. G-16394

MAGNETOFON „Sonet”
(„Tesla”) sprzedam. Gd-
nia 4, ul. Pogórska 111 B
m. 13 (kolo rzeki). G-16342

„WARSZAWĘ” z radiem
wymagany częściowy re-
nonta silnika tanio sprze-
dam. Gdynia, Świętojań-
ska 139/25. G-7038

„SYRENE” z radiem sprze-
dam. Sopot, Grunwaldzka
33/3 godz. 11-17. G-7048

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku

organizuje

6-cio tygodniowe kursy

wyuczające spawania elektrycznego i gazowego.
Absolwentom wymienionych kursów zapewnia
się pracę w Stoczni Gdańskiej.

Zapisy przyjmuje i informacje udziela sekreta-
riat kursów: Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Miszewskie-
go nr 12, pokój 15, tel. 413-62. 6376-K

UWAGA

Hodowcy zadłużeni w Spółdz. Pracy i HZF „Strawa” i „Alaska”
mogą kontraktować skóry z lisów i norek na sezon 1963-64 tylko

w Spółdzielni Pracy i HZF „Alaska”

W GDYNI, UL. ŚLĄSKA 76, BARAK 16

Ostateczny termin podpisania umowy kontraktacyjnej upły-
wa 15 listopada 1962 roku.

Jednocześnie zawiadamiamy, że spółdzielnia rozpoczyna dn.
15 listopada br. skup skór surowych z lisów i norek w magazy-
nach w Gdyni — Chylonia przy ul. Puckiej 22. K-6384



SKLEP

»GALLUX«

SOPOT

w dniu 24. X. 1962 roku

rozpoczął

kiermaszową

sprzedaż

kravatów od 18-72 zł

szali 22,20-130 zł

rekwizycje 16-60 zł

berety 24-60 zł

kapelusze 155-280 zł

6211-K

JANTAR

Na uczestników 281 gry

czekają

— LICZNE WYGRANE

PIENIĘŻNE

— DODATKOWE

PREMIE PIENIĘŻNE

100.000 zł

25.000 zł

— COTYGDNIOWE

NAGRODY

RZECZOWE:

● MOTOCYKL WFM

● FRANKA

S H L

Losowanie odbędzie się

w niedzielę, dn. 4. XI.

1962 r. o godz. 9 w lo-
kalu GGL, Gdańsk —
ul. Strzelecka 13/14

WSZYSTKIM

GRAJĄCYM

ZYCZYMYS

SZCZĘŚCIA!

6369-K

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje,

kuchnia, łazienka, piec,

ogródki możliwość hodowli

na dwa małe, kuchnia no-
we budownictwo względ-
nie półtora. Oferty: „Dz.
Bałtycki”, Gdynia — pod
„16340”. G-16340

POKÓJ z kuchnią lub gar-
sonierą (z wygodami) wy-
łączoną kupię. Oferty: „Dz.
Bałtycki”, Gdynia —
pod „S-7084”. G-7084

ZAMIENIĘ pokój z kuch-
nią na 2 pokoje. Oliwa —
Śląska 33a m. 10. G-7057

POKOJU umeblowanego
poszukuje pracująca pa-
nienska. Oferty: Wrzeszcz,
skrytka pocztowa 83. G-16350

CZŁONEK spółdzielni mie-
szkaniowej student poszu-
kuje pokoju w Sopocie. —
Oferty: „Dziennik Bałtycki”,
Gdańsk pod „16354”. G-16354

SAMOTNY poszukuje po-
koju. Oferty: „Dziennik
Bałtycki”, Gdańsk pod
„Prac. administracyjny”. G-16370

ODSTĄPIĘ mieszkanie 2
pokoje z kuchnią, część
piwnic, strych, ogród wia-
sność hipoteczna Sopot. —
Warunek mieszkanie za-
siępęce. Oferty: „Dziennik
Bałtycki”, Gdańsk — pod
„16374”. G-16374

DWA pokoje, wygodny o-
gródek Malbork — mie-
szkanie jednopokojowe no-
we budownictwo Wrzeszcz
zamieniam na trzypokojowe,
wygodny w trójmieście. Of-
erty: „Dziennik Bałtycki”,
Gdańsk pod „16379”. G-16379

ZAMIENIĘ pokój, używaj-
ność kuchni, c. o. cza-
stowe Oliwa na garsonierę
lub pokój, c. o. teren trój-
mieścia. Warunki do omó-
wienia. Oferty: „Dziennik
Bałtycki”, Gdańsk — pod
„16386”. G-16386

NOWE budownictwo —
półtora pokoju Gdańsk —
Szwary, zamieniam na 2 po-
koje samodzielne w sta-
nym budownictwie. Wia-
domość: Gdańsk, Św. Du-
cha 97 (magiel). G-16388

WYNAJME pokój. Zapia-
cę za rok z góry. Oferty:
„Dziennik Bałtycki” —
Gdańsk pod „16391”. G-16391

STOLARZ potrzebny. Sto-
larnia, Sopot, ul. 29 Paź-
dzielnika 686 Sławiński. G-16380

SOLIDNA pomoc domowa
na stałe od zaraz potrzeb-
na. Zgłoszenia: Gdynia —
ul. Migaj 53 m. 15. G-7075

GOSPOSIĘ od zaraz przy-
ję. Zgłoszenia: Gdańsk —
ul. Łagiewniki 50/5. G-16383

POMOC domowa potrzeb-
na. Wrzeszcz, Grunwaldz-
ka 30/32 „C” m. 3 godz.
12-14. G-16397

GOSPODIA na stałe po-
trzebna. Warunki dobre.
Gd. — Oliwa, Świętojańska
11. G-16401

LUBAŃSKI Jan, Gdańsk —
Stogi, Kępna 20/3 zgubił
przepustkę Stoczni Północ-
nej. G-16399

SEK Ryszard, Pruszcz Gd. —
Staszica 7, zgubił prze-
puszkę Stoczni Gdańskiej. G-16400

NAUKA

ZAWIADAMIAM, że kurs
samochodowy — motocyklo-
wy w Automobili Klubie
Morskim rozpoczyna się
10 listopada. Informacje i
zgłoszenia: Automob. Klub
Morski, Gdynia, ul. Mści-
woja 3 telefon 21-44-87. G-6982

UCZĘ gry na gitarze. —
Zgłoszenia: Sopot, Ko-
ściuszki 44/10, codziennie od
17-19. G-16382

FRANCUSKI udzieli lek-
cji, korepetycji. Telefon
419-44 od 16. G-16387

LEKARSKIE

BADANIE serca elektro-
kardiograficzne codziennie
17 — 18.30, wyjeżdżamy do
obozu chorych. Gdynia,
Świętojańska 122. G-7001

ROŻNE

ZAGINĘŁA czarna ratler-
ka. Odprowadzić za wynaj-
mieniem: Wrzeszcz, —
Chodowieckiego 2. G-16342

GARRUJE, farbuję wszel-
kie skóry futrzane. Za-
świadczanie konieczne. Zy-
gryd Kopaczewski, Słup-
ca, Warszawska 32 telefon
123 (woj. poznański). K-6215

DOKTOROWI LABON oraz
personelowi Oddziału Chi-
rurgii Dziecięcej za prze-
prowadzenie operacji
opieki syna składają po-
dziękowanie Rumiński z
Torunia. G-16395

ZGUBIŁ

LIWANDOWSKI Maksymi-
lian, Lubichowo, powiat
Starogard zgubił tabliczkę
rejestracyjną motoru nr
GB 682 wydaną przez Wy-
dział Komunikacji w Sta-
rogardzie. P-1805

ZGUBIŁO dowody reje-
stracyjne na ciągnik i ko-
ło Rolnicze Sławkowo —
pow. Lębork przez Prez.
PRN w Lęborku. P-1807

GORSKI Wacław, Sopot —
zgubił książeczkę wojsko-
wą wydaną przez WKR
Gdynia nr C 402604. P-1809

RODZIEWICZ Henryk —
Wrzeszcz, Politechniczna
5/5 zgubił bilet okresowy
PKP. G-16392

Zgrzewarki

różnej mocy i wydajności do zgrzewania
folii igelitowych i polietyleny, poliamidu
oraz innych tworzyw termoplastycznych —

DOSTARCZA ODWROTNIE
CENTRALA TECHNICZNA
ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY
Łódź

ul. Nowotki 247-249 — tel. 282-20
Przyjmujemy zamówienia na rok 1963
6379-K

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Tczewie

ul. F. Dzierżyńskiego 55

zawiadamiają dyrekcję szkół na terenie
Wybrzeża, że mogą nieodpłatnie przekazać

38 silników elektrycznych

o średnim stopniu zużycia 70 proc.

Ewentualne oferty należy składać w ter-
minie do dnia 15 listopada br. na adres:
Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego Tczew —
ul. F. Dzierżyńskiego 55, dział gł. energ-
tyka, tel. 2161-63. 6377-K

Objazd ul. Władysława IV i ul. Batorego.
G-7079

Komitet Budowy Domu Rzemiosła w Gdyni

zawiadamia, że w związku z budową domu

zamknięty zostanie

dla ruchu kołowego odcinek ul. 3 Maja od
ul. 10 Lutego do kina „Atlantic” na okres
od 2. 11. 1962 r. do 15. 11. 1962 r.

Objazd ul. Władysława IV i ul. Batorego.
G-7079

LUBAŃSKI Jan, Gdańsk —
Stogi, Kępna 20/3 zgubił
przepustkę Stoczni Północ-
nej. G-16399

SEK Ryszard, Pruszcz Gd. —
Staszica 7, zgubił prze-
puszkę Stoczni Gdańskiej. G-16400

PRZETARGI I LICYTACJE

Państwowy Dom Małych Dzieci w Gdańsku-
Oliwie, ul. Abrahama 56 ogłasza przetarg nie-
ograniczony na wykonanie w terminie do dnia
15 grudnia 1962 roku następujących robót re-
montowych:

1. Przełożenie dachu dachówką zakładkową,

2. Naprawę rynien i rur,

3. Wykonanie koryt betonowych,

4. Roboty betonarskie,

5. Roboty tynkarskie — malarskie,

6. Roboty posadzkowe,

7. Roboty stolarskie.

Dokumentacja techniczno — kosztorysowa znaj-
duje się do wglądu w dziale admin.-gospodar-
czym zakładu. Tamże należy składać oferty w
zakończonych kopertach z podaniem ceny do
dnia 9 listopada 1962 roku.

Komisjny otwarcie ofert nastąpi w dniu 10
listopada 1962 roku o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorst-
wa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wybo-
ru oferenta. 16430-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

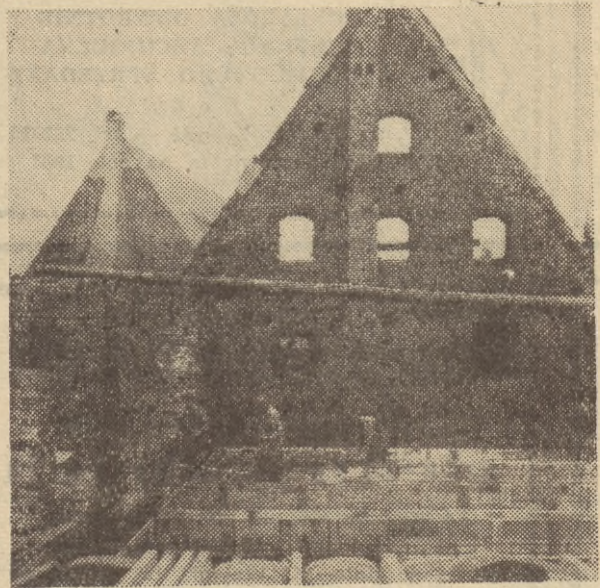
Przedsiębiorstwo Połowych i Usług Rybackich
„Arka” w Gdyni — Zakład Produkcji zatrud-
ni spawacza autogenicznego w warsztatach po-
gotowia technicznego z uposażeniem według
grupy VII — VIII stawek przemysłu maszyno-
wego. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr zakła-
du produkcji — Gdynia, ul. Zw. Walki Mło-
dych — Port Rybacki. 6302-K

Stocznia Północna w Gdańsku, ul. Marynarki
Polskiej 177 zatrudni: inżynierów budowy okrę-
tów, inż. mechaników, ekonomistów z wykształ-
ceniem wyższym, techników technologów dre-
wna, techników budowy okrętów do działu koope-
racji i działu technologicznego oraz następują-
cych

Kolej na Mały Młyn

PO udanej odbudowie Wielkiego Młyna w Gdańsku przyszła kolej na Mały Młyn — w nie-dalekiej przyszłości siedzibę Polskiego Związku Wodkarskiego.

Roboty nad odbudową, nastroją w wielu przypadkach więcej trudności niż budowa od podstaw, wki, pochodzi z XIV w.



pełnym toku. Ich zakończenie, a więc oddanie obiektu do użytku zapowiadano na lipiec 1963 r., co z uwagi na wspomniane trudności i koniec budowlanego sezonu będzie znaczącym sukcesem wykonawcy, tj. przedsiębiorstwa budowlanego Pracowni Konserwacji Zabytków.

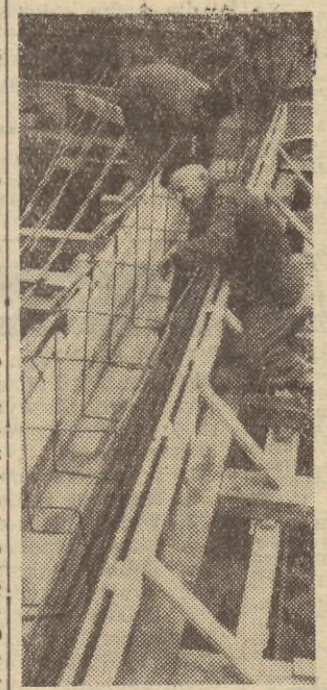
Pierwszą poważną trudność sprawiła budownictwem sama Radunia. Obiekt wzniesiony jest bowiem nad jej korytem. W jakimś ono znajdzie się stanie, jak wygładają fundamenty ze starej cegły, można się było przekonać dopiero po wstrzymaniu wód. Jeżeli rzeka — jak się okazało — podmywająca od lat fundamenty miała jakieś tajemne zaprawy, nie miały ich zupełnie dla zaprawy. Wymyła ją tak dokładnie, że cegły można było z fundamentów wyjmować gołymi rękoma. Tak więc zaistniała konieczność budowy nowych fundamentów z betonu, praktycznie zaś — całkowicie nowego koryta. Sama budowa nie trwałaby — być może — tak długo, gdyby nie długotrwałe debaty na temat: wstrzymać wodę, czy nie, a jeżeli wymaga tego konieczność, to kiedy wstrzymać. Ta trudność jest już jednak — szczęśliwie — poza budownictwem, ale przed wykonawcą wyrasta nowa: gdzie znaleźć specjałów budowy stalowych, dachowych konstrukcji. Specjaliści wprawdzie byli i dobrze się spisali przy stawianiu dachu w konstrukcji na Wielkim Młynie, ale... sytuacja wówczas była inna. Działło się to mianowicie przed uroczystością związaną z 1000-leciem miasta Gdańska, a obecnie jest przeciwnie... po uroczystościach. Miejsmy jednak nadzieję, że wykonawca znajdzie się, że w lipcu 1963 roku nastąpi przeprowadzka PZW do nowej siedziby. PZW rozlokuje się tam na parterze, pod którego podłogą płynąć będą, automatycznie regulowane, by nie zagrażała budowlom, wody Raduni i na pięterku zakończonym, wysmukłym dachem, pięknie wkomponowanym w krajobraz Starego Miasta.

Na zakończenie dodatkowe informacje: całość budowy — jak zapewnia kosztorys — winna się zamknąć w granicach 2.900 tys. zł. Obiekt (a raczej jego resztyni), pochodzi z XIV w.

— Czy jest „Zemsta” Fred-
— Nie, nie ma.
— A „Placówka” Prusa?
— Nie ma.
— „Dywidjon 303” Fied-
— Nie ma.
— Mały klient ma jeszcze długą listę tytułów. Ale nie znajduje ani jednego. Wreszcie pyta zrozpaczonego:
— No to jak nie ma w antykwaracie, to gdzie ja to dostanę?
— Przecież się pyta, może ktoś przyniesie...

Rozmów takich jest wiele i to codziennie. Bo rzeczywistość doszła już do tego, że antykwarci są jeszcze ostatnią nadzieją dzieci szkolnych, na próżno obiegających księgarnie trójmiasta w poszukiwaniu zaleconej programem lektury. Skromne ilości, otrzymane przez księgarnie zgodnie ze zbyt szczerupym rozdzielnikiem, zostały sprzedane zaraz na początku roku szkolnego. I nie zaspokoili potrzeb nawet w części.

Niewielką tylko pomocą mogą tu być biblioteki szkolne, nie mające na ogół więcej niż po 2 — 3 egzemplarze. W rezultacie dzieci wypożyczają sobie wzajemnie obowiązującą w danej chwili lekturę; i nieraz trwa kilka tygodni, zanim cała klasa przeczyta jedną książkę. Utrudnia to ogromnie pracę nauczyciela, który pragnie już przystąpić do omawiania książki, a w odpowiedzi na pytanie: „Kto jeszcze nie przeczytał? widzi przed so-



Zalążone zdjęcia wycin-kowo ilustrują obecny stan robót.
Fot. Wł. Nieżywiński

Gdański Klub Morski LPŻ przed nowym sezonem żeglarskim

Gdański Klub Morski LPŻ uroczysto obchodził ostatnio zakończenie sezonu żeglarskiego, połączone z opuszczeniem bandery w ośrodku klubu na Stogach. Podsumowując osiągnięcia GKM, komandor klubu mgr A. Sarnowski stwierdził, że z dużą nadwyżką wykonano plan szkolenia młodej kadry żeglarskiej motorowodniaków i pletowników. Otóż w sezonie 1961/62 ogółem przeszkolono 186 osób, stopnie żeglarskie, wyższe otrzymały 62 osoby. Przepłynięto pod żaglami 8 tysięcy mil morskich oraz 11 tysięcy km drogami wód śródlądowych.

Klub Morski opiera swą działalność przede wszystkim na szkoleniu młodzieży ze szkół podstawowych i techników zawodowych. W zimie młodzież zapoznaje się z teorią, w lecie odbywa praktykę pod żaglami. Członkowie klubu gdańskiego znani są również z dużych osiągnięć w pracach społecznych. Ich wkład pracy przy remontach sprzętu i budowie nowego ośrodka na Stogach w minionym sezonie, oceniał się na 170.000 zł. W planach na najbliższą przyszłość członkowie Gdańskiego Klubu Morskiego LPŻ

Jak zdobyć lekturę?

— Czy jest „Zemsta” Fred-
— Nie, nie ma.
— A „Placówka” Prusa?
— Nie ma.
— „Dywidjon 303” Fied-
— Nie ma.
— Mały klient ma jeszcze długą listę tytułów. Ale nie znajduje ani jednego. Wreszcie pyta zrozpaczonego:
— No to jak nie ma w antykwaracie, to gdzie ja to dostanę?
— Przecież się pyta, może ktoś przyniesie...

Rozmów takich jest wiele i to codziennie. Bo rzeczywistość doszła już do tego, że antykwarci są jeszcze ostatnią nadzieją dzieci szkolnych, na próżno obiegających księgarnie trójmiasta w poszukiwaniu zaleconej programem lektury. Skromne ilości, otrzymane przez księgarnie zgodnie ze zbyt szczerupym rozdzielnikiem, zostały sprzedane zaraz na początku roku szkolnego. I nie zaspokoili potrzeb nawet w części.

Niewielką tylko pomocą mogą tu być biblioteki szkolne, nie mające na ogół więcej niż po 2 — 3 egzemplarze. W rezultacie dzieci wypożyczają sobie wzajemnie obowiązującą w danej chwili lekturę; i nieraz trwa kilka tygodni, zanim cała klasa przeczyta jedną książkę. Utrudnia to ogromnie pracę nauczyciela, który pragnie już przystąpić do omawiania książki, a w odpowiedzi na pytanie: „Kto jeszcze nie przeczytał? widzi przed so-

W zasadzie zjazd poświęcony był sprawie upowszechnienia książki na wsi. Fakt jednak, że mówiono na nim tak obszernie o problemie braku lektur szkolnych, dowodzi, że jest to boleska powszechna i bardzo dotkliwa. I że musi wreszcie doczekać się jakiegoś racjonalnego rozwiązania, które umożliwi w dzieciom prawidłowe nadążanie za programem szkolnym.

Uroczysty wieczór dla uczczenia 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji

Rada Gdańskiego Klubu Oficerów Rezerwy za prasa oficerów, członków ZBoWiD i ZiW na uroczysty wieczór poświęcony 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz spotkanie z uczestnikami Wielkiej Rewolucji. Uroczystość odbędzie się w poniedziałek o godz. 17 min. 30 w klubie gar-nizonowym we Wrzeszczu.

postanowili wykonać prace na sumę 250 tysięcy zł.

Na uroczystości z okazji zakończenia sezonu żeglarskiego 1961/62 wiele osób otrzymało nowe patenty żeglarskie. Wśród odbierających patenty znaleźli się również oficerowie Wojsk Ochrony Pogranicza. Przybyli na uroczystość przedstawiciele najwyższych władz LPŻ; w wypowiedziach na temat osiągnięć i pracy klubu stwierdzali, że Gdański Klub Morski LPŻ znajduje się w czołówce klubów morskich w województwie gdańskim. Życzymy dalszych sukcesów.

(Jar)



ba las podniesionych rąk. I... znów musi czekać, bo coż dzieci są temu winne, że nie mogą zdobyć potrzebnej książki?

Trudna też jest praca nau-czyela, który ma 2 lub 3 oddziały tej samej klasy. Z braku dostatecznej ilości lektury nie może on omawiać tej samej książki we wszystkich oddziałach równocześnie, co znacznie uprościłoby mu zadanie. Ale aby cała klasa mogła książkę przeczytać, trzeba w każdym oddziale dawać inną lekturę, a potem dopiero kolejno ją wymienić.

Sprawie tej poświęcili wiele uwagi i księgarze na zorganizowanym 22 ub. m. w Warszawie zjeździe ogólnopolskim. Z goryczą mówili nie tylko o tym, że mają kłopoty z pokryciem zapotrzebowania młodzieży szkolnej, ale i o tym, że muszą wysłuchiwać pretensji rodziców, rozczulonych i o to, że tracą czas na daremne poszukiwania, i o to, że nieraz muszą kupować jakieś wydanie zbiorowe (a więc droższe), aby w nim znaleźć jedno tylko potrzebne opowiadanie.

Na marginesie warto tu zasymulować i inny ciekawy moment. W zeszłym roku Ognisko Metodyczne Języka Polskiego w Gdyni postanowiło zapoznać dzieci z regionem, organizując róż-nie wycieczki w teren i na-silając tematykę lektur materiałem regionalnym. Ale... z programu lektur szkolnych zniknęła w tym roku pozycja Fenikowskiego „Okręt w herbie”, wykorzysty-wana nieraz przez dzieci w konkursach recytatorskich. A jeśli starannie przejrze wszystkie tytuły dla szkół podstawowych i licealnych, nie znajdzie się wśród lektur ani jednej pozycji morskiej...

Istnieje przecież piękne hasło „Frontem do morza”. Czemu nie jest ono realizowane w tej najdostępniejszej dla dzieci formie — w przygotowaniu dla nich odpowiedniego programu lektur? Miejsmy nadzieję, że jest to tylko przeoczenie, przynajmniej chcemy w to wierzyć. Ale przeoczenie to należałoby co szybciej uzupełnić w programie lektur

W dniu dzisiejszym w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej odbędzie się pierwszy występ reprezentacyjnego cyrku ra-dzieckiego z Moskwy, który po występach w Warszawie da kilkanaście przedstawień w Gdańsku.

Na zdjęciu: Powitanie artystów na dworcu głównym w Gdańsku.
Fot. Wł. Nieżywiński

DZIS PIERWSZY WYSTĘP REPREZENTACYJNEGO CYRKU Z MOSKWY

W dniu dzisiejszym w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej odbędzie się pierwszy występ reprezentacyjnego cyrku radzieckiego z Moskwy, który po występach w Warszawie da kilkanaście przedstawień w Gdańsku.

Na zdjęciu: Powitanie artystów na dworcu głównym w Gdańsku.
Fot. Wł. Nieżywiński



na rok przyszły. A przede wszystkim — zadbać o to, aby potrzebne dzieciom szkolnym książki znalazły się w księgarniach w większych niż dotychczas ilościach. (rt)

Święty gniew żywych po święcie umarłych

Prawie po każdym święcie ogarnia ludzi gniew. Ma ono przynieść wypocinek i ukojenie, — przynosi — irytację i pretensje. Tak jest w przeddzień Wielkanocy kiedy przepukni na targowiskach sprzedają trzy gałązki zieleniny za 5 zł, a pęk „baż” za 10 zł. Tak jest na Sylwestra kiedy posiadacze numerowanych kart wstępu do lokali tanecznych, nie mogą znaleźć swego stolika, a wykwinie menu zagwarantowane kartą konsumpcyjną — okazuje się starym schaboszczakiem.

Piszęmy zawsze o tych przejawach zdzierstwa, bala-ganu i braku kontroli — o czy-widzie po fakcie. Na pod-stawie własnych doświadczeń i skarg czytelników. Zawsze też otrzymujemy od powiedzi, że „nie dopilnowano”, że „pewne elementy”, że „zapobiegniemy”.

W przeddzień święta zmar-łych u bram Cmentarza Centralnego na Srebrzysku we Wrzeszczu, stał dozorca. Jeś-li rodzina na Święto Zmar-łych chciała uporządkować grób, musiała zapłacić za... swoją własną pracę. Dozor-ca kierował bowiem wszyst-kich niosących nowe elemen-ty nagrobkowe do kierowni-ka. Ten pobierał 150 zł od sztuki. Za prawo wymiany jednego własnego przedmio-tu, na drugi własny stojący na wykupionym skraw-ku ziemi.

Tylko raz w roku można bezkarnie lupić skórę bliź-nich.

I lupiono. W godzinach poobiednich na placys przed cmentarzem zajechała furka. Podobno z kwiatami. Gdyby powstały one jesz-cze tydzień w ciepłarni, mo-że wyrosłyby z tego chry-zantemy. Na razie były zie-lonymi, rachitycznymi bady-lami. Po 40 zł za doniczkę. Żadnej komisji do walki ze spekulacją, czy ustalania cen, żadnej kontroli, żadnej konkurencji. Zarząd Zieleni Miejskiej widocznie nie za-planował.

Od ul. Miszewskiego we Wrzeszczu do Cmentarza na Srebrnikach kursowały au-tobusy o przekreślonym nume-rze „110”. Nikt wpraw-dzie o tym nie zawiadamiał społeczeństwa i nikt nie ra-czył poinformować, ale lu-dziska jakoś się zwiędzieli. Ustawiali się karnie w o-gonku i czekali. Autobus nadjeżdżał, przejeżdżał i

Odnaczenie gdańskiego księgarza

W poniedziałek 22 ub. m. odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd księ-garzy, poświęcony zagadnie-niom upowszechnienia książ-ki na wsi, usprawnienia kolportażu i dotarcia z książką do możliwie liczy-nych miejscowości.

Na zjeździe tym, na któ-rym obecny był również minister Rusinek oraz przed-stawiciele władz i zaintere-sowanych instytucji, nadano 5 księgarzom zaszczytne wyróżnienie — tytuł hono-rowego członka Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Miło nam donieść, że jed-nym z 5 wyróżnionych był znany i ceniony na Wybrze-żu księgarz z trójmiasta p. ALEKSANDER KRAW-CZEWSKI. Serdecznie gra-tulujemy.

(rt)

Migawki WYBRZEŻA

Panowie kierowcy!

Minęła już niejedna rocznica powstania sporej wyrwy przy przystanku trolejbusowym obok Szko-ły Morskiej w Gdyni. Wyr-wa jak to wyrwa: na wio-snę i jesienią wypełnia się wodą deszczową i

tworzy malownicze bajor-ko.

Można by wprawdzie wyrwę zasypać, ale to jakoś nikomu jeszcze nie przyszło do głowy. A za-trzymujące się tam trolej-busy bezładnie oprysku-ją ubrania i obuwie cze-kających na przystanku pasażerów.

Dlatego właśnie prosba do panów kierowców: dbajcie o pasażerów i... sędziwą jubilatkę! (Jar)

„Sport” zbyt masowy

Nie wszyscy mieszkańcy Kolibek są sportowcami. Ale wszyscy muszą dale-ko wędrować do autobu-su, bo nie mają w pobli-żu żadnego przystanku.

A gdyby tak dyrekcja WPK GG zrobiła w Kolib-kach przystanek warun-kowy dla linii 101, to choć by w pobliżu przystanku trolejbusowego? Bo wpraw-dzie jesień jest w zasa-dzie sezonem marszów je-siennych, ale deszcz i zmrok nie bardzo do nich usposabiają... (rt)

Sasza a Vilda wystąpią na Wybrzeżu



Już w najbliższy wtorek, w kładow Mięsnych (kino „Piast”) imprezie pn.: „Międzynarodowa Rewia Gwiazd” wystąpią po-raz pierwszy w Polsce Sasza a Vilda, znakomici parodysty z Czechosłowacji. Wystąpił oni w całej Europie i wszędzie spotykali się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

W „Międzynarodowej Rewi Gwiazd” udział biorą: piosen-karka bugarska Lili Ivanova (również pierwszy raz w Pol-sce), piosenkarz murzyński — Andre Curtiss (Francja) i wło-ski duet rewerlows Duo Bian-cavilla, który wystąpi w całko-wicie nowym programie. Akom-paniować będzie bułgarski ter-cet muzyczny Boby Czakarova, a konferansjerkę prowadzić będzie Zbigniew Korpołewski.

Premiera w Gdańsku odbędzie się we wtorek (6 bm.) o godz. 19.00 w sali widowiskowej Za-

kładów Mięsnych (kino „Piast”) ul. Grobla Angielska 19. W tej samej sali impreza po-wtórzona będzie 7 bm. również o godz. 19.00. Następne spektak-le: w kinie „Leningrad” od 10 do 12 bm. o godz. 22.15. W Wo-wym Porcie — jedno przedsta-wienie w niedzielę (11 bm.) o godz. 17 i w Gdyni — cztery przedstawienia w kinie „War-szawa” od 17 do 21 bm. o go-dzinie 22.15.

O tym WARTO WIEDZIEĆ

NIEDZIELNY ODCZYT I SEANS FILMOWY W MUZEUM

W niedzielę w Muzeum Po-morskim w Gdańsku o godz. 11 będą wyświetlane następujące filmy: Pamiętnik Jego Wyso-kości (pałac w Łańcuć), wiel-kie dzieło Wł. Stwosza, Mek-syk. 2. o godz. 12 mgr Krysty-na Mellin w galerii rzeźby go-tyckiej wygłosi odczyt pt. Hans Brand rzeźbiarz i archi-tekt jesieni średniowiecza i Je-go dzieło: św. Jerzy z Dworu Artusa.

U FIZYKÓW

PTE zawiadamia, że 3 bm. o godz. 17 w Auditorium Ma-ximumu PG mgr inż. J. Liwo wygłosi odczyt dla młodzieży pt. Ruch po kole.

ZEBRANI WYBORCZE „RADUNI”

Ważne zebranie sprawozdaw-czo - wyborcze w klubie PTK „Radunia” odbędzie się 5 bm. o godz. 18 min. 15 w sali klub-u PTK w Gdańsku przy ul. Długiej 45.

W KLUBIE MORSKIM

Klub Morski w Gdyni zawiadamia, że impreza pt. „Piosen-ka jest dobra na wszystko” za-powiadana na poniedziałek na godz. 19 odbędzie się o godz. 20 min. 30.

Sekcja Brydza Sportowego przy Klubie Morskim organizu-je kurs nauki brydża. Początek o godz. 17 w czwartek. Infor-macje w sekretariacie klubu po godz. 16.

W GDYŃSKIM SALONIE WY-STAWOWYM

Dziś o godz. 17 w gdyńskim salonie BWA przy ul. Derdow-skiego nastąpi otwarcie wysta-wy RZĘBY ALEKSANDRA POPLONSKIEGO. Wystawa bę-dzie czynna do 2 grudnia br.

Z kroniki wypadków

W Gdańsku na ul. Waly Ja-giellońskie autobus linii „101”, jadąc w kierunku Wrzeszcza, potrącił przechodzącego prze-z jezdnię 46-letniego Henryka K., zam. we Wrzeszczu przy ul. Że-leńskiego 46-2. Odnioś on bar-dzo ciężkie obrażenia i w sta-nie nieprzytomnym przewie-zony został do I Kliniki Chirur-gicznej AMG.

W Wrzeszczu na skrzyżowa-niu ulic Grunwaldzkiej i Ko-sciuszki autobus linii „101” na-jechał na tył zatrzymanego się samochodu osobowego marki „Fiat-500”. W wyniku tego sa-mochód został uszkodzony, ale na szczęście oberżo się bez of-iar w ludziach.

POŻARY

Wezórąj wybuchł pożar we-wal Strzelcino, gromada Łe-cze, w pow. lęborskim, gdzie spaliła się stodoła wraz z obo-rą, należąca do Klemensa Pie-karskiego. Straty szacuje się na około 55 tys. zł. Pożar prawdo-podobnie spowodowały dzieci.